

Andrzej Kociołek

Katecheza podstawową formą przepowiadania słowa Bożego w Kościele : eklezjalne ukierunkowanie katechezy w świetle teologicznej interpretacji przepowiadania słowa Bożego : część 1

Łódzkie Studia Teologiczne 1112, 229-251

2002/2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ KOCIOLEK
Łódź

KATECHEZA PODSTAWOWĄ FORMĄ PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO W KOŚCIELE

Eklezyjalne ukierunkowanie katechezy w świetle
teologicznej interpretacji przepowiadania słowa Bożego
Część I

WPROWADZENIE

Pismo Święte bardzo wyraźnie ukazuje nam, jakie ma znaczenie i jaką pełni rolę słowo Boże w całej historii zbawienia. Najkrócej można powiedzieć, że słowo Boże oznacza przemawianie Boga do człowieka. Bóg Biblii jest Bogiem żywym, który nawiązuje kontakt, dialog z człowiekiem, w wieloraki sposób wpływa na niego, wzywa go do odpowiedzi oraz kształtuje wspólnotę Kościoła¹. W całej historii myśli teologicznej zastanawiano się nad rolą i znaczeniem głoszenia słowa Bożego w Kościele. Pojawiały się pytania, czy jedynym zadaniem głoszenia słowa Bożego jest przekazywanie treści? Czy tak jak sakramenty, również przepowiadane słowo jest też źródłem łaski?²

¹ W. Łydka, *Słowo Boże*, w: *Słownik teologiczny*, pr. zbior. pod red. A. Zuberbiera, t. II, Katowice 1989, s. 240–241; por. S. Moysa, *Słowo Boże*, w: *Katolicyzm A–Z*, pr. zbior. pod red. Z. Pawlaka, Poznań 1982, s. 343–345; B. Nadolski, *O pełniejsze uczestniczenie w liturgii słowa*, „Katecheta” 21 (1977), s. 251–252.

² „W okresie przedsoborowym nastąpił prawie całkowity rozdział między duszpasterstwem słowa i duszpasterstwem sakramentów. Sakramenty traktowano jako źródła łaski, słowo zaś jako pouczenie dogmatyczne i moralne, a także jako zachętę do korzystania z owych środków zbawienia. Związek więc wydaje się zewnętrzny. Zagadnienie, czy słowo jest lub może być źródłem łaski, było rozpatrywane już w średniowieczu. Pewna grupa teologów tego okresu uważała głoszenie słowa za okazję udzielania łaski przez Boga, ale bez bezpośredniego wpływu. Według św. Tomasza natomiast głoszenie słowa spełnia nieco większą rolę, a mianowicie przygotowuje człowieka na przyjęcie łaski, pobudzając nadprzyrodzoną cnotę wiary, otrzymaną na chrzcie. W tej drugiej teorii związek głoszenia słowa Bożego z otrzymaniem łaski jest o wiele bardziej wewnętrzny, ale niemniej słowo samo ze siebie skuteczne nie jest. Problem skuteczności nadprzyrodzonej słowa nabrał specyficznego kolorytu w okresie potrydenckiej dyskusji z protestantami. Katolicy, broniąc znaczenia

Bogactwo treści, które ma i którego nośnikiem jest słowo Boże, Pismo Święte ukazuje w wielu ściśle ze sobą połączonych znaczeniach³. I tak hebrajskie *dabar* w swojej treści zawiera siłę działania, domagania się, czy też samo działanie. Zatem nie jest to jakaś idea abstrakcyjna i statyczna⁴, lecz poznawcza i dynamiczna⁵. Podobną treść zawiera w greckim tłumaczeniu *logos* w Nowym Testamencie (Hbr 4, 12; 1 Tes 1, 13; J 1, 3)⁶. Jednakże w Nowym Testamencie słowo *logos* nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w odniesieniu do drugiej Osoby Boskiej – Jezusa Chrystusa. Zawiera ono w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, jak i do każdego słowa, oprócz czynnika twórczego i dynamicznego, również czynnik objawiający⁷. Natomiast S. Moysa mówi, że słowo jest narzędziem

sakramentów w życiu Kościoła, zaniedbali dalszego badania tej skuteczności słowa”, J. Charytański, *Słowo i sakrament w duszpasterstwie posoborowym*, w: *Kościół w świetle Soboru*, pr. zbior. pod red. H. Bogackiego, S. Moysy, Poznań 1968, s. 591.

³ Por. W. Łydka, dz.cyt., s. 240–243.

⁴ J. Charytański, dz.cyt., s. 591–592.

⁵ „Wyrażenia mówiące o słowie Bożym w Starym Testamencie mają szczególne zabarwienie pojęciowe, związane ze znaczeniem hebrajskiego wyrazu *dabar* – słowo. Wyraz ten zawiera w sobie podwójny element. Wchodzi wń przede wszystkim element poznawczy, idea – nazwa rzeczy. Przez *dabar* jakiejś rzeczy wyraża się sama rzecz. Kto uchwycił *dabar* jakiejś rzeczy, uchwycił rzecz samą. *Dabar* nie da się oderwać od rzeczy, którą wyraża. Wyraz *dabar* odnosi się też do człowieka – jest wyrazem jego osobowości. W zależności od niej słowa człowieka będą albo puste i nic nie znaczące, albo będą wywoływały poważne skutki. Stąd pochodzi drugi element zawarty w hebrajskim pojęciu *dabar*: element dynamiczny. Kto mówi, ten równocześnie działa; każde bowiem słowo jest naładowane energią, której doświadcza słuchający. Stary Testament wyraźnie podkreśla, że ten podwójny element jest także zawarty, a właściwie przede wszystkim zawarty, w słowie Bożym. Bóg przez swoje słowo podaje ludziom pewne prawdy, ale też przez swoje słowo równocześnie działa: kształtuje rzeczywistość. W słowie okazuje się Boża wszechmoc. W słowie Bożym przejawia się olbrzymia siła, której nic nie potrafi się przeciwstawić. A zatem słowo Boże staje się w ten sposób wyrazem owego *mysterium tremendum*, tajemnicy wzbudzającej grozę. [...] Wydawałoby się, że w tak wyrażonym twórczym całkowicie zanika element poznawczy, pozostaje zaś tylko element dynamiczny. A jednak tak nie jest. Przez akt stworzenia Bóg także objawia się w jakiś sposób istotom rozumnym. Wszelkie stworzenia noszą w sobie ślady Boga, który może być z nich poznany siłami samego rozumu ludzkiego. Element poznawczy istnieje więc i w samym słowie twórczym, choć jego znaczenie jest wyraźnie zmniejszone”. Por. S. Moysa, *Z problematyki teologii słowa Bożego*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, pr. zbior. pod red. M. Finkego, Poznań–Warszawa–Lublin 1964, s. 495–496.

⁶ „Natomiast ruch biblijny jak również ruch liturgiczny zwróciły uwagę teologów na istotne znaczenie słowa w życiu Kościoła. [...] Toteż jedni autorzy przypisują głoszeniu słowa moc udzielania łaski, ale tylko aktualnej. Łaska uświęcająca byłaby w tej teorii owocem tylko sakramentów. Inni, nie przyjmując tak ścisłego rozgraniczenia między łaską uświęcającą a łaską aktualną, przypisują głoszeniu słowa działanie analogiczne do działania sakramentów”, J. Charytański, dz.cyt., s. 591–592.

⁷ „Istotę słowa Bożego stwarzającego świat naświetla bliżej analiza Janowego pojęcia »Logosu«, które się najściślej łączy z wyżej przytoczonym pojęciem słowa. Ideę »Logosu« próbowano wyprowadzić z helleńskiego synkretyzmu, w szczególności z nauki Filona, gdzie »logos« jest jakimś pośrednim bytem między Bogiem i człowiekiem. Dzisiaj nawet protestancy egzegeci, nie odrzucając całkowicie wpływów helleńskich, twierdzą, że głównych źródeł dla Janowego pojęcia

do przekazywania i poznawania prawdy oraz narzędziem międzyosobowego spotkania⁸. Dlatego w działalności katechetycznej w sposób szczególny na uwagę zasługują dzieje słowa Bożego w Starym i Nowym Testamencie, wyrażenie się słowa Bożego w słowie ludzkim, także bogactwo treści i funkcji słowa Bożego i ponadto konieczność odpowiedzi na słowo Boże ze strony człowieka oraz ścisły związek słowa Bożego z Kościołem⁹.

Istnieje konieczność przepowiadania słowa Bożego w życiu wewnętrznym Kościoła. Przepowiadanie słowa Bożego należy bowiem do podstawowych zadań Kościoła w wypełnianiu przez niego misji profetycznej¹⁰. Istnieje zatem jakies utożsamienie między słowem Bożym a słowem głoszonym przez Kościół. Kościół bowiem, wypełniając swoją misję, kontynuuje przepowiadanie Apostołów, aby słowo Boże nadal w nim żyło i działało¹¹. I dlatego głoszenie czy przepowiadanie słowa Bożego nazywa się posługą słowa – *diakonia tou logou*¹².

Głoszenie słowa Bożego jest wydarzeniem zbawczym, w którym spotykają się Bóg w swoim twórczym słowie i człowiek zdolny do podjęcia wolnej decyzji¹³. Inaczej mówiąc, posługa słowa, która niesie i przekazuje ludziom orędzie zbawienia przez swoją skuteczność, umożliwia, aby właśnie to orędzie, które ma charakter wezwania, doczekało się odpowiedzi ze strony człowieka. Człowiek odpowiada na to wezwanie aktem wiary¹⁴. Celem zaś tego spotkania jest zbawienie, miłość i życie, a nie tylko przekazywanie wiedzy czy prawd wiary. W takim rozumieniu słowo Boże staje się również źródłem łaski. W tym spotkaniu wiary pośredniczy Kościół, będący sakramentem Chrystusa. Stąd głoszenie słowa Bożego z natury swej jest eklezyjalne¹⁵.

»Logosu« trzeba się doszukiwać w żydowskich spekulacjach na temat uosobionej Mądrości. Tej Mądrości przypisują one stworzenie świata (Prz 8, 22; Syr 1, 1; 24, 1). Nie ulega wątpliwości, że św. Jan, mówiąc o »Logosie«, miał na myśli drugą Osobę Boską. Zanim wszystko inne zaistniało, istniało już Słowo, było u Boga, było Bogiem (J 1, 1–3). Powstaje jednak pytanie, dlaczego Ewangelista tę drugą Osobę Boską nazywa właśnie »Logosem«, używając powszechnego wówczas w filozofii helleńskiej terminu. Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba rozważyć stosunek Janowego Słowa do stworzenia i Objawienia. [...] Jednak obok czynnika twórczego i dynamicznego, zawartego w Janowym pojęciu »Logosu«, odnajdujemy też drugie znaczenie, właściwe dla każdego słowa, a mianowicie znaczenie objawiające. Bóg bowiem przez stworzenie zwraca się także do człowieka. Stworzenie jest również Objawieniem Bożym», por. S. Moysa, *Z problematyki teologii...*, s. 496–497.

⁸ S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 22.

⁹ Por. W. Łydka, dz.cyt., s. 241–243.

¹⁰ J. Charytański, *Katecheza posługą słowa w Kościele*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 61.

¹¹ Por. S. Moysa, *Z problematyki teologii...*, s. 503–504.

¹² J. Charytański, *Słowo i sakrament...*, s. 592.

¹³ Tamże, s. 592; por. S. Moysa, *Z problematyki teologii...*, s. 499–503.

¹⁴ R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 23 (1985), s. 269.

¹⁵ J. Charytański, *Słowo i sakrament...*, s. 592.

Tę ważną rolę w głoszeniu słowa Bożego w Kościele pełni katecheza, która będąc jedną z form przepowiadania, podejmuje służbę głoszenia tego słowa. Spotkanie ze słowem Bożym dokonuje się bowiem przez jego głoszenie, przepowiadanie, rozważanie oraz urzeczywistnianie w życiu¹⁶.

* * *

Directorium catechisticum generale, ukazując zadanie posługi słowa, stwierdza, że „posługa słowa winna być dobrze świadoma powierzonego sobie zadania, które zmierza do obudzenia żywej wiary, a więc wiary zwracającej umysł ku Bogu, skłaniającej do posłuszeństwa Jego działaniu, prowadzącej do żywego poznania mowy tradycji, wypowiadającej i ujawniającej prawdziwy sens świata i ludzkiej egzystencji. Posługa słowa jest przekazywaniem orędzia zbawienia: niesie ludziom Ewangelię” (DCG 16). Należy zatem zauważyć, że istotnym zadaniem posługi słowa w Kościele jest budzenie i ożywianie wiary¹⁷. Ta działalność Kościoła, wypływająca z jego istoty, nie jest skierowana tylko do poszczególnych członków Kościoła czy Kościoła jako całości, ale również wobec całego świata. Dlatego pojawiają się różne formy głoszenia słowa Bożego, a wśród nich bardzo ważną rolę spełnia katecheza, którą winno się ujmować jako ciągły proces, obejmujący całe życie ochrzczonych¹⁸.

1. FORMY GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Directorium catechisticum generale wyróżnia cztery podstawowe formy posługi słowa w Kościele, za pomocą których przekazywane jest ludziom orędzie zbawienia. Należą do nich: ewangelizacja, katecheza, forma liturgiczna, czyli homilia, oraz studium teologii (por. DCG 17)¹⁹.

Tradycyjnie przez ewangelizację rozumiano głoszenie Ewangelii wśród ludów niechrześcijańskich w krajach misyjnych. Dlatego ewangelizację zwykle kojarzono z misjami, natomiast głoszenie Ewangelii w krajach chrześcijańskich nazywano kaznodziejstwem i katechezą²⁰.

¹⁶ S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin–Radom 1994, s. 94.

¹⁷ R. Murawski, dz.cyt., s. 269; J. Charytański, *Katecheza posługą...*, s. 61.

¹⁸ Por. J. Charytański, *Katecheza posługą...*, s. 61.

¹⁹ R. Murawski, dz.cyt., s. 270.

²⁰ „Ściśle biorąc, termin »ewangelizacja« nie był w Kościele często używany. Także w dokumentach Vaticanum II występuje on bardzo rzadko (por. np. KDK, n. 44). Działalność ewangelizacyjną czy misyjną w krajach pogańskich określa Sobór tradycyjnym terminem »misje«, rozumiejąc przezeń „specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród naro-

Niewątpliwie ewangelizacja jest jedną ze specyficznych form posługi słowa realizowaną przez Kościół i dla Kościoła. Zadaniem ewangelizacji jest zapoczątkowanie wiary, aby przepowiadane słowo Boże zostało przyjęte przez ludzi. W taki sposób ujmuje tę problematykę *Ogólna instrukcja katechetyczna*, stwierdzając, że „jest forma, którą nazywamy ewangelizacją, czyli przepowiadanie o charakterze misyjnym, które ma na uwadze zapoczątkowanie wiary, a więc zmierza ku temu, by ludzie przyjęli słowo Boże” (DCG 17)²¹. Podkreślić należy, że już od prapoczątków Kościoła zadanie przepowiadania słowa Bożego łączyło się ściśle z budzeniem wiary, dlatego też dzisiaj wymaga ono szczególniejszego wyakcentowania, ponieważ treści wiary, jak również samo uwierzenie nie jest już tak oczywiste. Zauważa się też wyjątkowe okoliczności, które sprzyjają wzrostowi przekonań nadprzyrodzonych w sposób bardziej świadomy i osobisty²².

Głębszej analizy, jak również szczególnej popularyzacji terminu ewangelizacja, dokonał Synod Biskupów w 1974 r., którego głównym tematem była ewangelizacja współczesnego świata. Jak podaje A. Lewek termin ten używany był w *Schemacie przygotowawczym do Synodu Biskupów 1974 r.* przede wszystkim w czterech znaczeniach i jest to:

1) wszelka działalność Kościoła wpływająca na przeobrażenie świata zgodnie z planem Boga Stwórcy i Odkupiciela;

2) spełnianie misji kapłańskiej, proroczej oraz wykonywanie władzy w Kościele w celu budowania go zgodnie z intencją Chrystusa;

3) głoszenie i wyjaśnianie Ewangelii, zmierzające do rozbudzenia wiary wśród niechrześcijan oraz pielęgnowania jej wśród chrześcijan;

4) wstępne głoszenie Ewangelii niechrześcijanom (tzw. kerygma)²³.

Adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, stanowiąca niejako podsumowanie całości obrad Synodu Biskupów z 1974 r.²⁴, ukazuje najszerze rozumienie ewangelizacji jako działalności Kościoła i identyfikuje je ze spełnieniem integralnej misji chrześcijaństwa. Inaczej mówiąc, chodzi tutaj o ewangelizację jako urzeczywistnienie wszystkich nadprzyrodzonych funkcji wspólnoty

dów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa [...]” (DM, n. 6). Natomiast głoszenie Ewangelii wobec wierzących już w Chrystusa, czyli w Kościele, nazywa Sobór przepowiadaniem słowa Bożego, kaznodziejstwem, homilią, katechezą (por. np. DK, n. 4; DB, n. 13; KL, n. 52)”. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, „Ateneum Kapłańskie” 100 (1983), s. 72–73.

²¹ R. Murawski, dz.cyt., s. 270–271.

²² J. Krucina, *Ewangelizacja – odnowione imię całej działalności Kościoła*, w: *Ewangelizacja*, pr. zbior. pod red. J. Kruciny, Wrocław 1980, s. 55; por. M. Cogieł, *O nowych odpowiedzialnościach katechetów*, „Katecheta” 39 (1995), s. 8–13.

²³ „Autorzy »Schematu przygotowawczego...« przyjęli w swych odnośnych rozważaniach termin »ewangelizacja« w trzecim znaczeniu, a więc jako głoszenie Ewangelii budzące i formujące wiarę chrześcijańską u słuchaczy”, A. Lewek, dz.cyt., s. 73; por. tenże, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. I, Katowice 1995, s. 27.

²⁴ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 73.

kościelnej²⁵. Dokument papieski podkreśla, że Kościół powstał w wyniku ewangelizacji i zarazem jego misją jest podejmowanie działalności ewangelizacyjnej²⁶. „Kościół bierze swój początek z ewangelizacji Jezusa i dwunastu Apostołów; jest jakby naturalnym owocem tego dzieła, owocem zamierzonym, najbliższym i najbardziej widocznym. [...] Kościół, zrodzony z tego rodzaju misji, z kolei sam został posłany przez Jezusa. Pan chwały wrócił do Ojca, a on zostaje na świecie. Jest jakby znakiem przyciemnionym, a zarazem jasnym nowej obecności Jezusa, Jego odejścia i pozostania. On nieprzerwanie je przedłuża” (EN 15). Podkreślona została tutaj ścisła wzajemna relacja, jaka zachodzi między ewangelizacją a Kościołem. Chrystus i Apostołowie przez ewangelizację tworzą Kościół, który z kolei ją podejmuje i przedłuża. Dlatego Kościół często podejmuje tę podstawową ewangelizację, ponieważ ona go istotnie wzmacnia i ożywia²⁷.

Paweł VI w pojęciu ewangelizacja zauważa bogatą, wielostronną i dynamiczną rzeczywistość, którą niezwykle trudno adekwatnie ująć czy zdefiniować²⁸, ponieważ jest to proces, obejmujący wszystkich ludzi świata i wszystkich członków Kościoła i długotrwały, nie dający się zrealizować w jakimś jednym geście duszpasterskim²⁹. „Ewangelizacja – według papieża – jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” (EN 18). Z tych słów wynika, że ewangelizacja obejmuje wszystkich ludzi nie tylko pogan, ale również chrześcijan, ponieważ jej celem jest wewnętrzna przemiana i odnowa moralna człowieka³⁰. Natomiast „Kościół jako głosiciel Ewangelii zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie” (EN 15). Kościół, aby ewangelizować cały świat, wszystkich ludzi i różne kultury, w pierw musi ewangelizować sam siebie³¹, gdyż „w Kościele został

²⁵ J. Krucina, dz.cyt., s. 56.

²⁶ M. Majewski, *Teologia katechezy*, Wrocław 1989, s. 47.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

²⁹ E. Mitek, *Metody i środki ewangelizacji rodzin poprzez wychowanie dzieci i młodzieży*, „Katecheta” 25 (1981), s. 19.

³⁰ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

³¹ „W adhortacji »Ewangelii nuntiandi« stwierdził Paweł VI, iż głoszenie orędzia ewangelicznego nie zostało powierzone tylko decyzji Kościoła, lecz zostało mu nałożone przez Chrystusa jako zadanie i obowiązek, a ponieważ od głoszenia Ewangelii zależy zbawienie ludzi, jest ono konieczne, jedyne w swym rodzaju i niczym nie można go zastąpić (5). Jest naczelnym, naturalnym i właściwym powołaniem Kościoła. Równocześnie: łaską i właściwym jego powołaniem (14). Nikt nie może się uchylać od wypełnienia tego podstawowego zadania Ludu Bożego (59), bo cały Kościół został powołany do głoszenia Ewangelii całemu światu, wszystkim ludziom i kulturom (por. 49; 54;57;60; 66 nn) i dlatego każdy chrześcijanin jest zobowiązany do ewangelizacji (13). Aby móc ewangelizować cały świat, Kościół ewangelizuje najpierw siebie (15). Synod Biskupów (1977 r.), akcentując obowiązek ewangelizacyjny każdego – bez wyjątku – chrześcijanina, zwrócił uwagę na wymiar wspólnotowy tego obowiązku, jego wypełnienia nie można bowiem oddzielać od życia wspólnot kościelnych (Orędzie do Ludu Bożego 12–14)”, J. Pyrek, *Kultura a obowiązek ewangelizacji*, „Katecheta” 23 (1979), s. 199.

złożony depozyt Dobrej Nowiny, celem głoszenia jej ludziom. Obietnice Nowego Przymierza, spełnione w Jezusie Chrystusie, nauka Pana i Apostołów, Słowo życia, źródło łaski i dobroci Bożej, droga zbawienia: to wszystko zostało powierzone Kościołowi. Tych dóbr, zawartych w Ewangelii, a zatem i w ewangelizacji, strzeże on jako żywy i drogocenny depozyt, nie po to, aby on pozostał w ukryciu, ale żeby zanieść go do ludzi” (EN 15).

Aby powstała nowa ludzkość oraz żeby tworzył się i rozwijał Kościół, istotnym i fundamentalnym warunkiem jest przyjęcie Dobrej Nowiny, chrztu i życia według Ewangelii. Stąd Paweł VI w ramach ewangelizacji łączy posługę słowa Bożego z działalnością liturgiczno-sakramentalną (por. EN 17)³². Dotyczy to konieczności przedstawiania w sposób komplementarny ściśle zespolonej i wzajemnie uwarunkowanej pozycję sakramentów i posługi słowa w Kościele, wskazując ich uzupełniające równouprawnienie w całości Ewangelii Chrystusowej³³. Dokument papieski podkreśla, że „ewangelizacja wtedy roztacza swe pełne bogactwo, kiedy doprowadza do ścisłego związku, albo raczej do nieustannej wzajemnej wymiany pomiędzy Słowem a sakramentami” (EN 47). Niewątpliwie ewangelizacja jest działalnością, która wynika z samej istoty Kościoła. Idąc tym tokiem myślenia, można stwierdzić: aby ewangelizacja przynosiła określone skutki w świecie również „Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, gorliwość i moc w głoszeniu Ewangelii” (EN 15)³⁴.

Opierając się zaś na tekstach *Dekretu o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II, należy podkreślić, że działalność ewangelizacyjna Kościoła polega na głoszeniu Dobrej Nowiny Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, następnie na uświęcaniu ludzi, na dawaniu przykładu chrześcijańskiego życia oraz spełnianiu dobrych uczynków w duchu nadprzyrodzonym, aby w ten sposób pociągać każdego człowieka do wiary i do Boga (por. DA 6)³⁵.

Ten szeroki aspekt rozumienia ewangelizacji jako przepowiadanie misyjne, czyli pierwsze zetknięcie się z orzędziem zbawienia³⁶, przyjmuje formę przede wszystkim katechumenatu³⁷, jak również całokształt misji Kościoła, który obejmuje całość jego posłania nadprzyrodzonego wraz ze wszystkimi elementami i

³² Por. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

³³ J. Krucina, dz.cyt., s. 59.

³⁴ Por. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

³⁵ E. Mitek, dz.cyt., s. 19.

³⁶ „Ewangelizacja, nazwana przez DK (Dyrektorium katechetyczne) także przepowiadaniem misyjnym, jest chronologicznie pierwszą, a zarazem najbardziej fundamentalną formą przepowiadania wiary, w czasie której dochodzi do pierwszego zetknięcia się słuchaczy z orzędziem zbawienia. Ewangelizacja jest skierowana w sposób szczególniejszy do pogan i niewierzących, a więc do takich osób, które nie zetknęły się jeszcze bliżej z nauką objawioną. Była to forma przepowiadania bardzo rozpowszechniona w początkach chrześcijaństwa, kiedy chodziło głównie o nawrócenie pogan do Ewangelii”, R. Murawski, art.cyt., s. 271.

³⁷ J. Charytański, *Directorium catechisticum generale*, „Collectanea Theologica” 42 (1972), 3, s. 154.

przejawami³⁸. W odniesieniu do katechezy ewangelizacja pełni podwójne zadanie: zasadniczo ją poprzedza, jak również może jej towarzyszyć³⁹. Ewangelizacja polega na wcześniejszym przepowiadaniu Dobrej Nowiny i dlatego poprzedza katechezę. Jednocześnie jej towarzyszy, pobudzając wiarę u tych osób, u których ona osłabła czy zanikła⁴⁰. Można stwierdzić za *Directorium catechisticum generale*, że ewangelizacja i katecheza, jako dwie odrębne formy posługi słowa, w obecnych czasach bardzo wyraźnie przecinają się i współlistnieją nawet w odniesieniu do ochrzczonych⁴¹.

Kościół, który został nazwany przez Sobór Watykański II powszechnym sakramentem zbawienia, czyli znakiem i narzędziem łaski Bożej, jest uprzywilejowanym miejscem, gdzie głoszone jest słowo Boże (por. DCG 28). Następną z form posługi słowa jest katecheza⁴². Już samą naturę katechezy najpełniej i najgłębiej odsłania się, kiedy odniesiemy ją do słowa Bożego, w które się ona wsłuchuje, w którym uczestniczy i które przepowiada⁴³. Katecheza, jako forma przepowiadania słowa Bożego, bierze żywy udział w rozwoju wiary⁴⁴. Jej zadanie w zasadzie zmierza do pogłębienia wiary, która już została zapoczątkowana przez ewangelizację. „Następnie idzie forma katechetyczna, która zmierza do tego, by u ludzi wiara oświecona nauką stawała się żywą, wyraźną i czynną” (DCG 17)⁴⁵.

³⁸ J. Krucina, dz.cyt., s. 63.

³⁹ R. Murawski, art.cyt., 271; por. J. Charytański, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, „Katecheta” 19 (1975), s. 145–146; G. Kusz, *Katecheza i jej miejsce w Kościele (I)*, „Katecheta” 26 (1982), s. 12.

⁴⁰ „Ewangelizacja powinna poprzedzać katechezę. DK dwukrotnie stwierdza, że katecheza powinna się opierać na wcześniejszym głoszeniu słowa Bożego, które dokonuje się przez ewangelizację: »Katecheza sama przez się suponuje globalne przyjęcie Ewangelii głoszonej przez Kościół« (n. 18); »Najczęściej realna sytuacja, w jakiej znajduje się znaczna część wiernych, postuluje z konieczności wprowadzenie jakiejś formy ewangelizacji, poprzedzającej katechezę« (n. 19). Ewangelizacja winna towarzyszyć katechezie. I to przede wszystkim z tej racji, że wśród osób katechizowanych mogą się znaleźć takie, u których wiara osłabła i trzeba ją na nowo pobudzić. »Często wszakże kieruje się (katecheza) ku ludziom, którzy, chociaż należą do Kościoła, to jednak (w rzeczywistości nie wyrazili nigdy osobowego przyzwolenia na orędzie objawienia« (n. 18). Te momenty ewangelizacyjne, prowadzące do nawrócenia, powinny wystąpić zwłaszcza w końcowej części katechezy. »Należy pamiętać o tym, że nawrócenie jest zawsze elementem warunkującym dynamizm wiary i dlatego każda forma katechezy powinna zawierać w końcowej części momenty związane z ewangelizacją« (n. 18)”. Por. R. Murawski, art.cyt., s. 271–272.

⁴¹ J. Charytański, *Katecheza posługą słowa...*, s. 61; por. tenże, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, „Katecheta” 19 (1975), s. 145–146.

⁴² R. Murawski, *Co katecheta daje młodzieży w wychowaniu do odpowiedzialności za Kościół*, cz. I, „Katecheta” 19 (1975), s. 194; por. M. Majewski, dz.cyt., s. 67.

⁴³ M. Majewski, dz.cyt., s. 67.

⁴⁴ M. Majewski, *Synodalne określenia katechezy i ich wyjaśnienie*, „Katecheta” 23 (1979), s. 13.

⁴⁵ R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja...*, s. 272; por. Z. Kowalski, *Depozyt wiary i katechizacja (II). Depozyt wiary według Ogólnej instrukcji katechetycznej (5)*, „Katecheta” 19 (1975), s. 49.

Należy uznać, że katecheza jest podstawowym działaniem całego Kościoła, ponieważ wiąże ona ze sobą jego konstytutywne elementy, do których należą: przepowiadanie słowa Bożego, życie sakramentalne oraz świadectwo. Katecheza mieści się w duszpasterskich zamierzeniach i planach Kościoła, jest jego świętym i niezbywalnym prawem i obowiązkiem, który musi mieć pierwszeństwo we wszystkich przedsięwzięciach w całym Kościele⁴⁶. Podczas V Synodu Biskupów w Rzymie niektórzy Ojcowie wysuwali propozycję wyczerpującego określenia katechezy, aby pogłębić jej rozumienie i następnie uczynić ją bardziej operatywnym narzędziem w działalności duszpasterskiej Kościoła. I tak określano katechezę jako interpretację świata i człowieka w świetle objawienia i wiary. Następnie katechezę rozumiano jako globalne wyjaśnienie i propozycję wiary, której rozwój dokonuje się po zetknięciu się z orędziem chrześcijańskim i jego osobową akceptacją. Kolejne określenie katechezy dotyczy pogłębionego wychowania wiary, które polega na odsłanianiu planu Bożego zawartego w historii zbawienia i kształtowaniu postawy głoszenia i celebrowaniu misterium paschalnego w konkretnym życiu. Wreszcie przez katechezę rozumie się całą działalność Kościoła⁴⁷.

W. Kubik za D. Emeis stwierdza, że pojęcie katechezy możemy rozumieć trojako: w znaczeniu węższym dotyczy elementarnego wprowadzenia we wspólnotę chrześcijańskiej wiary. Ekspozowane są tutaj przede wszystkim dwa czynniki – wspólnota i wiara. Zaakcentować należy w tym momencie ten istotny element, który podkreśla, że katecheza powinna odbywać się we wspólnocie i we wspólnotę wprowadzać. Oczywiście chodzi tutaj o wprowadzenie przez katechezę we wspólnotę wierzących, która ma pogłębiać i umacniać wiarę całej wspólnoty. Jednakże wprowadzenie we wspólnotę nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem, ciągłym wzrastaniem i dojrzewaniem przez całe życie.

Dlatego też katechezą w szerszym znaczeniu określa się całą działalność Kościoła, która pomaga wspólnotom chrześcijańskim, jak i poszczególnym jednostkom coraz lepiej i głębiej odnajdywać samych siebie w tajemnicy wiary, na drodze życia wiara.

Natomiast w znaczeniu najszerszym katechezą nazywamy całe życie Kościoła, ponieważ wszystkie formy jego działalności pomagają w uczeniu się wiary we

⁴⁶ G. Kusz, dz.cyt., s. 11.

⁴⁷ „Bp brazylijski P. E. Andrade Ponte pojmuje katechezę jako >>chrześcijańską interpretację świata i człowieka, społeczności i historii ludzkiej. Interpretację tę podejmuje w świetle objawienia i wiary, a jej istotą jest tzw. *konscientyzacja* rozumiana jako przenikanie życia, kultury i pracy człowieka świadomością chrześcijańską. [...] Bezpośrednią podstawą do *konscientyzacji* jest interpretacja rzeczywistości, a jej problemów i historii ludzkiej w sposób szczególny. Ma się ona dokonywać w świetle objawienia, tradycji Kościoła i rozwijającej się wiary. Chodzi zaś w niej o swego rodzaju zestawienie, konfrontację i twórcze odniesienie osoby ludzkiej i grupy społecznej oraz ich problemów do Słowa Bożego, dynamizmu Kościoła i doświadczenia wiary”, por. M. Majewski, *Synodalne określenia katechezy...*, s. 12–14.

wspólnocie i przyczyniają się do jej pogłębienia, dojrzewania w wierze oraz do coraz bardziej konsekwentnego życia według wskazań wiary⁴⁸.

Po ogólnym i globalnym zetknięciu się i przyjęciu Ewangelii oraz nawróceniu jawi się potrzeba pogłębienia nauki Chrystusowej. Takie zadanie podejmuje właśnie katecheza, której celem jest pełna inicjacja do życia chrześcijańskiego⁴⁹. Katecheza, jako forma przepowiadania słowa Bożego, biorąc żywy udział w rozwoju wiary, z natury swej jest personalna i nie można jej sprowadzać do lekcji, mającej ustawienie przedmiotowe, a także nie można jej utożsamiać z wykładem, który podejmuje analizę szczegółowego problemu. Katecheza w takim ujęciu winna wyjaśniać tajemnice wiary w sposób całościowy, proponując ich akceptację⁵⁰. Dotyczy to w sposób szczególny realizacji dążeń do kształtowania osobowości chrześcijańskiej, a nie tylko przedstawiania samej doktryny wiary. Oczywiście nie chodzi tutaj o przemilczanie lub pomijanie w katechezie prawd wiary trudnych do akceptacji, kwestionowanych czy odrzucanych przez współczesny świat.

Katecheza nie tylko dostosowuje przekaz orędzia zbawienia do poziomu i sytuacji różnych grup słuchaczy, lecz zarysowuje także charakter i granice owego dostosowania⁵¹. Inaczej mówiąc, katecheza ma prowadzić katechizowanych do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, czyli zbliżyć jeszcze bardziej do Jezusa Chrystusa i włączyć do Kościoła oraz nauczyć umiejętności myślenia i działania w duchu przekazywanego i przyjętego orędzia ewangelicznego⁵².

Zatem należy stwierdzić, że słowo Boże jest wezwaniem skierowanym do człowieka, dlatego przyjęcie tego wezwania domaga się uformowania w człowieku wierzącym określonych postaw, z których ma wypływać jego konkretne postępowanie. Wynika stąd, że najistotniejszym zadaniem katechezy, jako formy głoszenia słowa Bożego, jest uświadomienie i realizowanie dążenia do celu, by usłyszana prawda Boża ukierunkowana była do konkretnego życia⁵³.

⁴⁸ Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 69–73.

⁴⁹ R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja...*, s. 272.

⁵⁰ „O wierze, którą traktuje się jako osobowy dialog między Bogiem i człowiekiem, nie można mówić w oderwaniu od zagadnienia osoby ludzkiej. Konsekwentnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że prawa rozwoju psychofizycznego człowieka są jednocześnie prawami rozwoju wiary. Uznając te prawa, trzeba jednocześnie je w pewnej mierze podważyć, gdyż u podstaw rozwoju wiary leżą przede wszystkim prawa transcendentne tajemnicy i łaski. Ostatecznie więc wiara rozwija się zgodnie z prawami boskimi i ludzkimi, a jedno i drugie tworzą twórczą jedność. Stąd też wiarę należy pojmować rozwojowo, osobowo i dialogicznie”, por. M. Majewski, *Synodalne określenia katechezy...*, s. 13.

⁵¹ Por. R. Murawski, *Jan Paweł II o katechezie naszych czasów (II)*, „Katecheta” 32 (1988), s. 55.

⁵² R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja...*, s. 272.

⁵³ W. Koska, *Uwagi metodyczne do podręcznika „Chrystus żyjący w swoim Kościele”*, „Katecheta” 18 (1974), s. 69.

Oczywiście – jak ukazuje J. Charytański – istnieje potrzeba pewnej rewizji klasycznego ujmowania katechezy jako posługi słowa, skierowanej do niedojrzałych członków Kościoła. Powodem takiego podejścia do tego zagadnienia jest pogłębione spojrzenie na rolę słowa w Kościele oraz na zadania laikatu wobec słowa Bożego. Takie poszerzone pojęcie katechezy zostało podkreślone także w materiałach przygotowawczych Synodu Biskupów w 1977 r. W tym dokumencie zaznaczono w sposób szczególny ujęcie katechezy jako ciągłego procesu, obejmującego całe życie ludzi ochrzczonych, czyli chodzi o konieczność katechezy ciągłej, obejmującej wszystkie etapy życia chrześcijan⁵⁴.

Szczególne miejsce i znaczenie w zwyczajnym nauczaniu Kościoła zajmuje homilia. Ona bowiem pomaga głębiej zrozumieć treść Pisma Świętego i zastosować ją do aktualnych potrzeb wspólnoty i każdego indywidualnego chrześcijanina⁵⁵. Wszyscy uczestniczący w liturgii przeżywają najpełniejsze doświadczenie wspólnoty kościelnej, słuchając słowa Bożego i uczestnicząc w tajemnicy Eucharystii (por. KL 10)⁵⁶. Od samego początku słowo Boże było elementem konstytutywnym w historii zbawienia. Ono nie tylko ilustrowało fakty, ale także zawierało objawienie Boże. Inaczej mówiąc, słowo Boże razem z faktami tworzyło historię zbawienia. Taka sama struktura Bożego działania jest zachowana w liturgii, która kontynuuje historię zbawczą⁵⁷.

Słowo Boże w liturgii jest przede wszystkim pouczeniem dotyczącym zbawienia, gdyż są to słowa życia (por. Flp 2,16), słowa łaski Bożej, słowa prawdy, słowa pojednania i światłości (por. Ps 119,105), a także są to słowa życia i zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie i przez Niego. W Nowym Testamencie przepowiadanie jest określane jako kerygma, didache, didaskalia; terminy te dotyczą orientacji zmierzającej do przemiany życia i do zbawienia. Słowo Boże nie jest więc jedynie pouczeniem, zmierzającym do wzbogacania intelektu czy poszerzania wiedzy, ani też nie jest intelektualnym przygotowaniem do liturgii eucharystycznej⁵⁸. To na zgromadzeniach modlitewno-liturgicznych uczestnicy wyrażają i jednocześnie umacniają, karmią, kształtują swoją wiarę i miłość chrześcijańską, tworzą też wspólnotę wiary, kultu i miłości. Podczas Eucharystii słuchają słowa Bożego, wyznają wiarę i miłość do Boga, oddają Mu cześć i jednoczą się z Nim oraz ze współbraćmi, współuczestnikami tejże Eucharystii. Sama liturgia, obrzędy, wspólne śpiewy, teksty mszalne, wspólna modlitwa, braterski znak pokoju (*osculum pacis*), uczestnictwo w jednej Uczcie Eucharystycznej (Komunia świę-

⁵⁴ Por. J. Charytański, *Katecheza posług...*, s. 61–62.

⁵⁵ (b. a.), *Posłannictwo Kościoła wobec słowa Bożego*, w: *Spotkania z Bogiem, cz. II, Spotkania z Bogiem w Kościele*, pr. zbior. pod red. J. Charytańskiego, W. Kubika, R. Murawskiego, A. Szałwskiego, Płock 1993, s. 103.

⁵⁶ S. Łabendowicz, *Formacja katechetów...*, s. 34.

⁵⁷ B. Nadolski, *Urzeczywistnianie Kościoła w liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 65.

⁵⁸ Por. B. Nadolski, *Słowo Boże w liturgii*, „Katecheta” 14 (1970), s. 193.

ta) – wszystko to stwarza poczucie wspólnoty i kształtuje ją wśród wiernych. Niemniej niezwykle ważną rolę i znaczenie ma żywe słowo głoszącego homilię, słowo Boże głoszone, które uczy, uświadamia, pobudza, inspiruje, motywuje, ukierunkowuje, mobilizuje i formuje chrześcijan jako wspólnotę tej samej wiary, kultu i miłości⁵⁹.

W liturgii słowo Boże pełni podwójną funkcję: dynamiczną i noetyczną. Pierwsza doprowadza do wiary, nawrócenia i więzi z Bogiem i ludźmi, druga natomiast zmierza do ożywiania wiary⁶⁰. Należy więc zwrócić uwagę na misterium i skuteczność słowa Bożego w liturgii. W słowie Bożym obecny jest Chrystus i przez nie dokonuje się zbawienie, dlatego misterium jest żywą obecnością, urzeczywistniającą się w aktualizacji posłannika i w aktualizacji posłannictwa. Natomiast skuteczność słowa Bożego wyraża się w tym, że jak kiedyś również i dziś, leczy, ucisza, nakazuje, odpuszcza grzechy, czyli jest proklamacją zbawienia, które realizuje Eucharystia. I dlatego pełnię skuteczności osiąga słowo Boże w Eucharystii⁶¹.

Przepowiadanie słowa Bożego w liturgii zostało dowartościowane i należy to do osiągnięć odnowy liturgicznej Vaticanum II. Swoje właściwe miejsce i znaczenie w zwyczajnym nauczaniu Kościoła i w liturgii odnalazła także homilia, która jest integralną częścią liturgii (por KL 35;52). Jest ona niejako uzupełnieniem Pisma Świętego, gdyż pozwala głębiej zrozumieć jego treść i zastosować ją do aktualnych potrzeb wspólnoty kościelnej i każdego indywidualnego chrześcijanina. *Konstytucja soborowa o liturgii świętej* domaga się od głoszącego homilię czerpania treści ze źródeł, jakimi są Pismo Święte i liturgia, oraz nazywa homilię zwiastowaniem. Ponieważ perykopy biblijne wymagają wyjaśnienia (por. Dz 8,30–31), homilia zatem ma sprawić, aby teksty święte były lepiej rozumiane

⁵⁹ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. II, Katowice 1995, s. 211.

⁶⁰ Pierwszą i „Zasadniczą jest funkcja dynamiczna. Słowo Boże chce spowodować wiarę, bez której człowiek nie może być zbawiony, chce doprowadzić do nawrócenia i dopiero potem do łączności (communio) z Bogiem. Słowo Boże w swej funkcji dynamicznej będzie jakby »natarciem Boga«, jakby Pawłowym »głoś Słowo, nalegaj w porę i nie w porę, karć, przynaglaj...« (2 Tm 4, 2). [...] Druga funkcja Słowa Bożego, noetyczna, przejawia się i zmierza do ożywienia wiary, bowiem wiara powstaje ze słuchania (»fides ex auditu«, Rz 10, 17). Św. Augustyn porównuje Słowo Boże do chleba; Orygenes do manny; św. Hilary mówi o dwóch stołach: »mensa Domini – mensa sacrificorum« i »mensa lectionem dominicarum – mensa scientiae«. Święty Hieronim pisze, że ciałem, które mamy spożywać, jest Ewangelia, i że przeobfity pokarm duchowy znajdujemy w Piśmie Świętym. Stół Słowa Bożego jest również konieczny dla duszy, jak Ciało Chrystusa», B. Nadolski, *Słowo Boże w liturgii...*, s. 193.

⁶¹ Por. tamże, s. 194–195.

przez słuchaczy. Homilia jest więc określana mianem słowa Bożego i dlatego za jej stosowaniem przemawia wielowiekowa tradycja⁶².

O roli i znaczeniu posługi słowa w liturgii mówi również *Ogólna instrukcja katechetyczna*, stwierdzając, że „dochodzi do tego forma liturgiczna, która ma miejsce w czasie nabożeństwa liturgicznego, zwłaszcza eucharystycznego (np. homilia)” (DCG 17). Wcześniej już *Konstytucja o liturgii świętej* uznała głoszenie słowa Bożego za istotny element mszy świętej, wyznaczając mu stałe i określone miejsce w liturgii. Ponadto został określony jego charakter oraz właściwe cele (por. KL 52)⁶³.

Teksty *Konstytucji o liturgii* podkreślają znaczenie rozumienia i celu posługi słowa Bożego, stwierdzając, że „dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż »Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów«, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: »Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich« (Mt 18, 20)” (KL 7). Z tego tekstu wynika, że istotnym źródłem głoszenia słowa Bożego, zwanego homilią, jest Pismo Święte. Zadaniem homilii jest następnie wyjaśnianie tekstów czytań pochodzących z Pisma Świętego oraz ukazanie sensu i znaczenia liturgii, aby umożliwić wiernym aktywny i świadomy udział w misterium, oraz aby stanowić istotny pomost pomiędzy wieczną prawdą, wieczną rzeczywistością nadprzyrodzoną a konkretnym życiem człowieka (por. KL 52)⁶⁴.

Podsumowując, podkreślić trzeba istniejący wewnętrzny związek między liturgią słowa a Ofiarą, jednakże nie wystarcza znajomość owego związku. Dlatego konieczna jest umiejętność przyjmowania słowa Bożego. Składają się na nią dwa zasadnicze elementy, a mianowicie: umiejętność odkrywania istotnej wypowiedzi tekstu biblijnego, jego kerygmatu, wezwania oraz umiejętność łączenia go z problemami ludzkiego życia, czyli jego aktualizacja. Słowo Boże przekazywane w liturgii jest światłem w rozwiązywaniu ludzkich problemów, a jednocześnie wezwaniem do działania, do współdziałania z Bogiem i do odpowiedzi wiary w życiu⁶⁵. Słowo Boże wychodzi od Boga i jest kierowane do konkretnego człowieka i

⁶² J. Śniegocki, *Rola posługi słowa w budowaniu Kościoła*, „Studia Płockie”, 11 (1983), s. 139; por. B. Nadolski, *Udział w Chrystusowej misji profetycznej (II)*, „Katecheta” 24 (1980), s. 243–244.

⁶³ J. Charytański, *Słowo i sakrament...*, s. 593.

⁶⁴ Tamże, por. J. Śniegocki, dz.cyt., s. 139.

⁶⁵ J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 84.

jego sytuacji życiowej. Natomiast przyjęte przez niego uświęca go, mobilizuje do działania w duchu przyniesionego orędzia zbawienia⁶⁶.

Jeszcze nie tak dawno w literaturze katechetycznej można było spotkać się z twierdzeniem, że teologia kojarzy się na ogół z rozważaniami doktrynalnymi, podczas gdy katecheza jest związana z posłannictwem. Jednakże zarówno teologia, jak i katecheza opierają się na posłannictwie i odwrotnie katecheza jest w pewnym sensie doktrynalna, gdyż najbardziej pierwotne „posłannictwo” chrześcijańskie jest doktrynalnie sformułowane. W tym momencie stwierdzić należy, że głównym zainteresowaniem teologii i katechezy jest Objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie. Objawienie nie jest ani doktryną, ani posłannictwem, lecz jest prawdziwym osobowym kontaktem. Teologia i katecheza chcą przybliżyć nieograniczoną rzeczywistość zbawczą, dlatego posługują się doktrynalnie sformulowanym posłannictwem⁶⁷.

Dlatego następnym posłannictwem w realizacji posługi słowa „jest wreszcie forma teologiczna, a mianowicie wykład systematyczny i naukowe badanie prawd wiary” (DCG 17). Zadaniem teologii jest podejmowanie badań nad słowem Bożym. Funkcją hermeneutyczną teologii jest odkrywanie wartości i znaczenia słowa Bożego, które wciąż jest aktualne i niezbędne dla całej historii. Teologii współczesnej zależy również, aby te badania były w bliskim kontakcie i w bliskim stosunku do świata oraz wpływały na bieg życia⁶⁸.

Obecnie szczególnie na uwagę zasługuje właśnie ta funkcja hermeneutyczna teologii, która podejmując badania nad słowem Bożym, odkrywa jego sens i wartość w odniesieniu tego słowa do różnych kultur świata⁶⁹.

Na uwagę zasługuje również ścisły związek teologii z Kościołem, który wynika z faktu, że przedmiotem badań teologicznych jest wiara, będąca zarazem wiarą Kościoła. To właśnie wiara rodzi się i kształtuje w Kościele jako odpowiedź na słowo stanowiące wezwanie ze strony Boga, który przez Syna w Duchu Świętym objawia ludziom prawdę i do niej prowadzi. Chociaż prawdę, która jest treścią wiary, człowiek przyjmuje osobiście, to jednocześnie jest to wiara Kościoła. Opieka nad słowem Bożym została powierzona Kościołowi, co w konsekwencji powoduje, że wierzący, który przyjmuje słowo i prawdy, będące treścią wiary, przyjmuje to, w co wierzy Kościół⁷⁰.

Kościół zatem jest właściwym środowiskiem, gdzie teologia niejako pochyla się nad wiarą i podejmuje się poszukiwań i studiów nad treścią słowa Bożego. W ten sposób wypowiedzi teologiczne o wierze stanowią dziedzictwo Kościoła⁷¹. W

⁶⁶ B. Nadolski, *Udział w Chrystusowej misji...*, s. 245.

⁶⁷ Por. T. Zasepa, *Katecheza a teologia w rozważaniach Gabriela Morana*, „Katecheta” 29 (1985), s. 244–245.

⁶⁸ Por. M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 90–91.

⁶⁹ Tamże, s. 91.

⁷⁰ T. Dola, *Kościelny wymiar teologii*, „Ateneum Kapłańskie” 117 (1991), s. 71.

⁷¹ Tamże, s. 71.

Konstytucji o Objawieniu czytamy: „Egzegeci zaś katoliccy i inni uprawiający świętą teologię powinni starać się, by wspólnym wysiłkiem pod nadzorem świętego Urzędu Nauczycielskiego, przy zastosowaniu odpowiednich pomocy naukowych, tak badać i wyklądać boskie Pisma, by jak najliczniejsi słudzy słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał” (KO 23). Tekst ten wskazuje na wspólnotowy charakter odczytywania i rozumienia słowa Bożego. Akt wiary stanowi bowiem proces wprowadzający człowieka w nową, duchową przestrzeń, w której człowiek jednoczy się z Bogiem poprzez słowo rzeczywiście zawarte w Piśmie Świętym. Słowo zatem zakłada istnienie wspólnoty, w której żyje, trwa i przez nią jest przekazywane. Ta wielostronna więź słowa ze wspólnotą decyduje o jej pierwszeństwie w jego całościowym rozumieniu, gdyż słowa i zbawcze czyny skierowane do człowieka są przez niego przyjmowane w akcie wiary⁷².

Na uwagę zasługuje zakres badań teologicznych, który współcześnie znacznie się poszerzył dzięki nowemu rozumieniu Objawienia, pogłębieniu zagadnienia wiary, bardziej otwartemu patrzeniu na Kościół oraz szerokiemu patrzeniu na świat. W ten sposób poszerzony zakres zagadnień wraz z dążeniem do ich możliwie pełnego naświetlenia domaga się wielu spojrzeń teologicznych⁷³.

Teologia, jako forma posługi słowa, stanowi i podejmuje bezinteresowną służbę wspólnocie wiernych. W dwóch istotnych zadaniach zostaje wyrażana posługa teologii, a mianowicie: proponuje Ludowi Bożemu bardziej współczesne rozumienie wiary, będące wynikiem wcześniejszych poszukiwań i ustaleń, pomaga także Ludowi Bożemu w uzasadnianiu wiary. To rozumienie i uzasadnianie wiary dokonuje się w konkretnych warunkach historycznego istnienia Kościoła, stąd ciągle podlega rozwojowi w ścisłym powiązaniu ze zmianami, jakie dokonują się w Kościele i świecie, do którego Kościół jest posłany⁷⁴.

Człowiek wzrasta dzisiaj w świecie odmiennym od czasów apostoelskich, wieków średnich, ubiegłego stulecia, a także minionego pokolenia. Zmienił się stosunek człowieka do świata, do przemian, do życia, śmierci, do problemów pracy i rodziny, który kształtowany jest przez współczesną naukę. Te zmiany wymagają naświetlenia słowem Bożym, a jest to możliwe do osiągnięcia dzięki dobrej teologii⁷⁵. A dotyczy to teologii – jak stwierdza M. Majewski – która w swoich interpretacjach Objawienia oraz związkach z Kościołem i otwartością na świat będzie popierać uczestnictwo wielu podmiotów twórczych, także zaangażowanie się różnych stylów naukowych i posługiwanie wieloma metodami badań. Ponadto winna uznać

⁷² Por. T. Dola, *Kościelny wymiar katechezy...*, s. 71–73.

⁷³ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 116.

⁷⁴ T. Dola, *Kościelny wymiar teologii...*, s. 69.

⁷⁵ T. Zasepa, dz.cyt., s. 247.

potrzebę dopełniania się przez inne dyscypliny i dziedziny życia; jawi się także potrzeba śledzenia ich osiągnięć, aby korzystać z istotnych zdobyczy⁷⁶.

Podsumowując te rozważania, należy podkreślić, że w całokształcie misji duszpasterskiej Kościoła w ciągu wieków dwie formy posługi słowa: ewangelizacja i katecheza były stale obecne. Również w naszych czasach ewangelizacja i katecheza pełnią istotną funkcję w życiu Kościoła, ponieważ istnieje tożsamość między posługą nauczania w czasach apostoelskich i w naszej epoce. W czasach apostoelskich one wzajemnie się przenikały i dopełniały. Także dzisiaj nie można ich od siebie oddzielić, chociaż każda z nich pełni inną funkcję w procesie dojrzewania wiary poszczególnych wiernych, jak i całych wspólnot chrześcijańskich. Dlatego także dzisiaj Kościół nie może obejść się bez ewangelizacji i katechezy, gdyż są one nierozłącznie związane z misją Kościoła⁷⁷. Natomiast z dowartościowania słowa Bożego w liturgii wypływa konieczność rozbudzenia żywego umiłowania Pisma Świętego, jak również możliwość dynamicznego i skutecznego kształtowania ludzkiego życia w duchu Ewangelii⁷⁸. I wreszcie teologia, jako forma posługi słowa, zajmująca się badaniem tajemnicy prawd wiary, w swym oddziaływaniu liczy się z uwarunkowaniami człowieka i przybliża prawdy Boże tak, aby człowiek mógł nimi żyć⁷⁹.

2. KATECHEZA W SŁUŻBIE GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Istotne zadania, które Kościół realizuje na przestrzeni wieków, dotyczą przepowiadania słowa Bożego, sprawowania liturgii oraz świadczenia miłości bliźniego⁸⁰. Do wielkich wysiłków aktualizacji słowa Bożego należy całe życie i przepowiadanie Kościoła. Ten znamieny proces dokonuje się w sposób szczególnie intensywny w katechezie⁸¹.

Wspomniana adhortacja apostoelska papieża Jana Pawła II o katechizacji określa zasadniczą treść katechezy, a jest nią misterium Chrystusa i Dobra Nowina o zbawieniu (por. Ctr 5;26). Właściwym źródłem w przekazywaniu i zgłębianiu tych treści jest słowo Boże zawarte i przekazywane w Piśmie Świętym i Tra-

⁷⁶ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 117.

⁷⁷ O tym, że ewangelizacja i katecheza pełnią istotną funkcję w życiu Kościoła współczesnego „Świadczy fakt, że po Soborze Watykańskim II dwa kolejne Synody Biskupów poświęcone były sprawom ewangelizacji (1974) i katechezy (1977). Owocem tych prac są dwie adhortacje: *Evangelii nuntiandi* (1975) i [...] *Catechesi tradendae* (1979), które wyjaśniają związek katechezy z ewangelizacją i wykazują, jaką funkcję pełnią w Kościele”. Por. R. Murawski, *Jan Paweł II o katechezie*, „Katecheta” 31(1987), s. 219.

⁷⁸ Por. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie Kościoła...*, s. 66–67.

⁷⁹ Por. M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 106–107.

⁸⁰ Tamże, s. 82.

⁸¹ S. Hareźga, *Refleksje katechetyczne nad hermeneutyką biblijną*, „Katecheta” 25 (1981), s. 101.

dycji. Istnieje jedność Pisma Świętego i Tradycji jako źródła i właśnie z tego źródła wypływają doktryna, liturgia i życie Kościoła (por. Ctr 6; 22; 27)⁸².

Katecheza jest nieustannym przekazem prawdy objawionej w zmieniających się ciągle warunkach. Swoje zadania realizuje w rzeczywistości, która podlega ciągłej ewolucji, stąd musi przybierać różne formy odpowiadające w danym czasie oraz podkreślać pewne prawdy aktualne w danym okresie. Katecheza ma odczytywać na nowo Ewangelię, a także na nowo i nieustannie ją głosić. Dlatego, przekazując niezmiennie, wieczne prawdy i opierając się na trwałych zasadach, ma podlegać ciągłemu prawu nowych dostosowań i nowych akcentacji. Dotyczy to nie tylko podążania za życiem, lecz przez głoszenie słowa Bożego katecheza ma kierować jego rozwojem⁸³.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Kościół dzięki katechezie, która podejmuje zadania służenia i przepowiadania słowa Bożego, ma możliwość ciągłego przedłużania swego istnienia w czasie i przestrzeni, gdyż chrześcijanie formowani przez katechezę bardziej świadomie i odpowiedzialnie uczestniczą w jego życiu oraz przenoszą w świat istotne wartości ewangeliczne. Katecheza pomaga Kościołowi w pokonywaniu różnych zagrożeń i zdobywa się na odwagę, aby przestrzegać przed niebezpieczeństwami różnych zniekształceń i wspólnie podejmuje się dzieła naprawy. Znaczenie misji katechetycznej jest ogromne i decydujące, dlatego Kościół, uświadamiając sobie to znaczenie, wskazuje katechezie należne miejsce, broni jej niezbywalnych praw i wspiera w podejmowanych poczynaniach⁸⁴.

Istotnym zadaniem katechezy jest głoszenie orędzia chrześcijańskiego, które musi być „przedmiotem” całego dzieła katechetycznego w Kościele. Orędzie chrześcijańskie, mające charakter wybitnie osobowy, oznacza bardziej posłańca, herolda czy zwiastuna niż wiadomość, nowinę bądź rzecz. Takie rozumienie orędzia ma wpływ na charakter całego procesu zbliżania i upowszechniania przez katechezę⁸⁵. Warto zauważyć, że soborowe i posoborowe ujęcie życia religijnego nawiązuje bardziej do biblijnej, a ściślej mówiąc ewangelicznej koncepcji wiary. Jest to zwrot w kierunku pogłębiania wiary według sposobu nauczania Chrystusa, który starał się ją kształtować w sercach ludzkich w celu nawiązania dialogu zbawczego⁸⁶.

Bardzo ważne wskazania dotyczące posługi słowa odnajdujemy w *Dyrektorium katechetycznym*. Dokonano w nim charakteryzacji istoty posługi słowa i zasadniczych jej form oraz katechetycznej posługi słowa. Rozważania na ten temat oparto na tekstach zawartych w Konstytucji dogmatycznej o *Objawieniu Bożym*

⁸² J. Charytański, *Główne wątki Adhortacji Apostolskiej*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, pr. zbior. pod red. W. Kubika, t. II, Warszawa 1985, s. 130.

⁸³ H. Pagiewski, *Kierunki rozwoju współczesnej katechezy*, „Katecheta” 14 (1970), s. 145.

⁸⁴ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 82.

⁸⁵ Z. Kowalski, *Charakterystyka Orędzia chrześcijańskiego. Depozyt wiary według „Ogólnej Instrukcji Katechetycznej” (I)*, „Katecheta” 18 (1974), s. 146.

⁸⁶ Tamże, s. 147.

Soboru Watykańskiego II oraz ujęto je w całokształcie życia Kościoła⁸⁷. Dyrektorium, mówiąc o posłudze głoszenia słowa Bożego w Kościele, powie: „To zadanie Kościół wypełnia głównie przy pomocy katechezy (por. KO 24). Czerpiąc prawdę ze słowa Bożego i trzymając się wiernie bezpiecznego sposobu przedstawiania słowa, zmierza katecheza do pouczania o słowie Bożym z zachowaniem pełnej wierności. Jednakże jej zadanie nie może się ograniczyć do powtarzania tradycyjnych formuł, lecz postuluje, ażeby wspomniane formuły zostały zrozumiane, i – gdy zachodzi potrzeba – wiernie wyrażone mową dostosowaną do pojętności słuchaczy, również przy pomocy nowych sposobów. Ten zaś wykład (mowa) będzie różny w zależności od wieku, warunków społecznych ludzi, kultur i form cywilizacji (por. KO 8; DB 14)” (DCG 34). Tekst tego dokumentu wykazuje, że katecheza umożliwia lepsze i głębsze zrozumienie słowa Bożego, orędzia, które Jezus głosił oraz Królestwa Bożego, które zapowiadał. W konsekwencji zrozumienie orędzia zbawczego staje się koniecznym warunkiem bezwzględnego zawierzenia Chrystusowi oraz podjęcia wolnej decyzji naśladowania Go w całym swoim życiu. Wymaga to systematycznej i programowej katechezy, aby przez głoszenie i zrozumienie słowa Bożego doprowadzić do refleksyjnego pogłębiania wiary⁸⁸.

Objawienie Boże jest słowem Bożym, informacją oraz udzielaniem się Boga. „W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym Sobór powszechny spojrział na objawienie Boże jako na akt, przez który Bóg nawiązuje osobową łączność: »Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ujawnić nam tajemnicę swej woli [...], aby ludzi zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej« (KO 2). Bóg ukazuje się tutaj jako Ten, który jakby pragnie udzielić samego siebie, wypełniając postanowienie (zamiar) wypływające z miłości. Z tej też racji katecheza winna brać swój punkt wyjścia z tego boskiego daru miłości. Wiara stanowi przyjęcie i owocowanie w nas Bożego daru. Ta charakterystyczna cecha, że mianowicie wiara musi być uznana za dar Boży, dotyczy bezwzględnie całej posługi słowa” (DCG 10).

To właśnie katecheza przez służbę głoszenia słowa Bożego nie może przedstawiać jedynie na przekazywanie tylko pewnej wiedzy, informacji, prawd i tajemnic wiary, ale ma być przede wszystkim spotkaniem z żywym Bogiem, który poprzez księgi Pisma Świętego prowadzi dialog z człowiekiem bardzo często uwikłanym w różne problemy swojej egzystencji. Chodzi o to, aby katecheza podawała teksty Pisma Świętego w taki sposób, aby słowo Boże zawsze przemawiało do człowie-

⁸⁷ J. Charytański, *Katecheza w świetle Ogólnej Instrukcji Katechetycznej. Posługa słowa*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II...*, t. I, s. 48.

⁸⁸ „Katecheza taka powinna towarzyszyć człowiekowi przez wszystkie etapy jego życia, bowiem każdy z nich jest inny i każdy wymaga nowych przemyśleń i nowego spojrzenia wiary na rodzące się problemy. Tego zadania nie jest w stanie spełnić typowo szkolna katecheza, ograniczająca się do przekazywania wiadomości religijnych zamkniętych w abstrakcyjnych formułach katechizowanych, nie mających częstokroć żadnego wpływu na kształt życia ludzkiego”, G. Kusz, dz.cyt., s. 12–13.

ka i pociągnęło go do Boga i Kościoła⁸⁹. Słowo przekazywane przez katechezę musi być wierne orędziu Bożemu, które osiągnęło swój szczyt w Chrystusie⁹⁰. Polega to na przywołaniu i uobecnienu poprzez tekst biblijny faktycznej, historycznej sytuacji biblijnej i autentycznej wypowiedzi, która wtedy miała miejsce oraz odniesienie do obecnej sytuacji, w której żyje konkretny człowiek⁹¹.

Katecheza świadoma swej służebnej funkcji wobec orędzia zbawczego zmierza zawsze do realizacji celu, którym jest doprowadzanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej⁹². Również tę funkcję katechezy potwierdza *Ogólna instrukcja katechetyczna*, podkreślając, że „w ramach działalności duszpasterskiej, katechezą trzeba nazwać tę formę działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze” (DCG 21). Potrzeba zatem tego pełnego przeżycia słowa Bożego i atmosfery, którą daje kontakt z podstawowym źródłem wiary, jakim jest Objawienie⁹³. Biblia bowiem jest dla każdej formy katechezy podstawą, wzorem, treścią i ukierunkowaniem⁹⁴, „...ażeby zawsze dokonywało się i potęgowało w każdym okresie życia i we wszystkich okolicznościach historycznych naświetlenie przez słowo Boże chrześcijańskiej egzystencji (por. DB 14) – i to w ten sposób, by można było objąć każdego, a więc pojedynczą osobę lub społeczność, z uwzględnieniem

⁸⁹ „Z odnowionej przez Kościół na Drugim Soborze Watykańskim nauki o Objawieniu Bożym (Konstytucja *Dei Verbum*) wynika, że nie wyczerpuje się ono tylko na pouczeniu człowieka o prawdach i tajemnicach wiary. Objawienie Boże przedstawia nam zbawczą interwencję Boga względem ludzi na przestrzeni całej historii. W podobny sposób trzeba także spojrzeć na katechezę. Katecheza nie może się ograniczać do wpajania w uczniów samej tylko wiedzy religijnej objawionej przez Boga. Nie można jej zawęzić do samego przekazu doktryny wiary. Byłoby to wielkie zubożenie katechezy. Musi ona uczniom ukazać całą głębię tej zbawczej interwencji Boga, pozwolić im ją przeżyć i odczuć na sobie, tak aby mogli dać na nią osobistą odpowiedź. Oczywiście, aby to zadanie wypełnić, katecheza przekazuje również pogłębioną i rozwiniętą naukę wiary. Jednakże chodzi tu o życiowe przyswojenie przez katechizowanych treści wiary, tak aby one mogły się przekształcić w prawdziwą mądrość chrześcijańską i osiągnąć zdolność interpretowania życia ludzkiego według głębokości myśli Chrystusa. Sprowadzenie zadań katechezy do czystej informacji czy przekazu teoretycznej wiedzy o wierze oznaczałoby niezrozumienie istoty katechezy i odarcie jej z tego, co stanowi jej naczelną zadanie, mianowicie – *fides per dilectionem operand* – „wiara, która działa przez miłość” (Ga 5, 6), a które św. Augustyn wyraził pięknie w następujących słowach: »Cokolwiek wykładasz, wykładaj tak, aby uczeń słuchając – wierzył, wierząc – miał nadzieję, a mając nadzieję – miłował«, R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, „Katecheta” 18 (1974) s. 197; por. także S. Haręzga, dz.cyt., s. 101; H. Łuczak, *Rola katechety w przekazie słowa*, „Katecheta” 26 (1982), s. 21.

⁹⁰ R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu...*, s. 196; por. J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy*, Włocławek 1993, s. 48.

⁹¹ Z. Grzegorski, *O umiejętności proklamacji słowa Bożego*, „Katecheta” 16 (1972), s. 58; por. S. Haręzga, dz.cyt., s. 101.

⁹² Z. Kowalski, *Charakterystyka Orędzia chrześcijańskiego...*, s. 147.

⁹³ Z. Grzegorski, dz.cyt., s. 58.

⁹⁴ M. Majewski, *Refleksje teologiczne nad katechezą w świetle dokumentu „Ewangelizacja i sakramenty”*, „Katecheta” 18 (1974), s. 159.

stanu duchowego, w jakim ktoś się znajduje” (DCG 20). Zatem cały wysiłek dydaktyczny i wychowawczy katechezy to służba słowu Bożemu⁹⁵. Jest ono podstawowym źródłem katechezy. Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji podkreśla, że „katecheza będzie zawsze czerpać swoją treść z żywego źródła Słowa Bożego, przekazanego przez Tradycję i Pismo Święte, gdyż »Święta Tradycja i Pismo Święte stanowią jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi« – jak to przypomniał Sobór Watykański II, pragnąc, by »posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie... słowem Pisma Świętego żywiły się również korzystnie i święcie się przez nie rozwijały. Mówić o Tradycji i o Piśmie Świętym, jako o źródle katechezy, to podkreślać, że powinna ona być przepelniona i przeniknięta myślą, duchem i postawami biblijnymi i ewangelicznymi przez stały kontakt z samymi tekstami, ale także przypominać, że katecheza będzie o tyle bogatsza i skuteczniejsza, o ile odczytywać będzie słowa według myśli i ducha Kościoła; powinna się inspirować myślą i życiem dwóch tysięcy lat Kościoła” (Ctr 27).

Oczywiście w katechezie musi być miejsce na orędzie zawarte w Piśmie Świętym oraz przekaz doktryny wiary pod warunkiem, że będzie ukazana ścisła łączność istniejąca między nimi, a także zachowana właściwa proporcja. Nader słuszne i pożądane jest, aby odnosić się do wydarzeń i nimi ilustrować i umacniać naukę, jednakże trzeba jednocześnie sobie uzmysłwić, że katecheza ma głosić słowo Boże, aby nim zinterpretować fakty. Słowo Boże, które głosi i zwiastuje katecheza, wyprowadza historię z jej nieokreśloności i powoduje, że staje się ona miejscem działania Bożego oraz objawienia ludziom swego zbawczego planu. Brak interpretacyjnej funkcji słowa Bożego może powodować, że czyny dokonane przez Boga pozostałyby niezrozumiałe i nieokreślone, a nawet wieloznaczne i podatne na różne interpretacje. Zatem katecheza, chcąc wyjaśnić naukę, nie tylko odnosi się do faktów, lecz służąc słowu Bożemu, przekazuje i niesie to słowo, wyjaśniając i interpretując nim fakty⁹⁶.

Słowo Boże zostało powierzone Kościołowi w dwóch formach: w Piśmie Świętym i w Tradycji, a więc w autentycznym przekazie spisanim i ustnym. Kościół głosi słowo Boże nie tylko, gdy czyta Pismo Święte, ale również gdy przekazuje treść objawienia zawartą w Tradycji apostoelskiej. Jednakże Kościół nie tylko czyta Pismo Święte i przekazuje Tradycję apostoelską, ale także tłumaczy zawarte w nich objawienie Boże⁹⁷. Podkreśla to również Sobór Watykański II zwłaszcza w *Konstytucji o Objawieniu Bożym*: „Święta Tradycja i Pismo Święte stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały Lud Święty zjednoczony ze swoimi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach, tak iż

⁹⁵ Z. Grzegorski, dz.cyt., s. 58.

⁹⁶ R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu...*, s. 198.

⁹⁷ (b. a.), *Posłannictwo Kościoła...*, s. 103.

szczególne zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu” (KO 10).

Katecheza również służy głoszeniu słowa Bożego, czerpiąc ze źródła, jakim jest Tradycja Kościoła. Konieczne jest zrozumienie całego procesu historycznego, poczynając od rzeczywistości biblijnej, poprzez całą historię Kościoła aż do czasów współczesnych. Pomocą jest tutaj metoda interpretacji, wydobywająca i ukazująca rzeczywistość religijną w kontekście rzeczywistości świeckiej. W ten sposób katecheza ma zadanie kształtowania orientacji w zakresie tradycji chrześcijańskiej⁹⁸. Kościół jest środowiskiem, w którym od momentu powstania wiara wzrasta, rozwija się i dojrzewa, a tradycyjne wyrażanie wiary staje się życiodajnym pokarmem. Wiara, wiedza religijna i obrzędy przekazywane w ciągu wieków przez Kościół stanowią identyfikację z katolicyzmem. Kościół przechowuje doświadczenia religijne wieków i katolików, którzy żyli przed nami. Tradycja Kościoła pozwala poznać znaczenie, jakie miał Jezus i Jego Ewangelia dla chrześcijan żyjących w minionych wiekach. Ponadto nauczanie Kościoła i praktyki religijne wspólnoty Kościoła dostarczają doświadczenia jednostkom; a doświadczenie jednostek wzbogaca doświadczenie wspólnoty. O znaczeniu Tradycji w katechetycznej służbie głoszenia słowa Bożego, która prowadzi do budzenia wiary mówi *Dyrektorium katechetyczne* (por. DCG 16). Wiara bowiem prowadzi do „żywego poznania mowy tradycji, wypowiadającej i ujawniającej prawdziwy sens świata i ludzkiej egzystencji”⁹⁹.

Katecheza wówczas służy słowu Bożemu i katechezę mamy wtedy, kiedy życie i historia są wyjaśniane przez słowa, kiedy słowa odsłaniają tajemnicę w nich zawartą, to znaczy, kiedy odsłaniają sens religijny tych faktów, zawierających apel Boga skierowany do człowieka w ramach planu zbawienia¹⁰⁰.

Katecheza jest nauczaniem, jednakże to nauczanie należy rozumieć jako organiczne włączenie w całość przepowiadania słowa Bożego. Dlatego katechezy nie należy traktować jako przedsięwzięcia czysto szkolnego, lecz jako organiczną całość przepowiadania słowa Bożego wspólnocie wierzących. Uświęcenie i doświadczenie transcendencji leży w mocy słowa Bożego. W takim więc kontekście katecheza stoi w służbie słowa i wiary, jest wprowadzeniem w życie wiary i pouczeniem o jej tajemnicach¹⁰¹.

A zatem bez odniesienia do tego podstawowego źródła, jakim jest Biblia, jak stwierdza wielu katechetów, katecheza zatracą swoją wiarygodność i przestaje być wierna słowu Bożemu. Pismo Święte nie może jednak tylko pełnić roli w wyjaśnianiu i argumentowaniu tez teologicznych¹⁰². Katecheza, bazując na Biblii,

⁹⁸ M. Majewski, *Katecheza integralna w szkole*, „Katecheta” 36 (1992), s. 66.

⁹⁹ E. Henschke, *Katecheza zorientowana na integrację (I)*, „Katecheta” 33 (1989), s. 6.

¹⁰⁰ R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu...*, s. 198.

¹⁰¹ Por. K. J. Wawrzynów, *Biblia w nauczaniu szkolnym*, Lublin 1993, s. 71–72.

¹⁰² „Wspomniane przez Colomb odejście katechezy od Pisma świętego dokonano się w Kościele szczególnie wyraźnie w okresie kontrreformacji. Widać to na przykładzie katechizmów owych

staje się wezwaniem do nawrócenia i przemiany życia, co stanowi jej pierwszorzędny cel. Ponadto stając się niejako refleksją i medytacją nad Biblią, dopuszcza do głosu najpierw słowo Boże, a nie słowo ludzkie, od takiego podejścia bowiem zależy także jej skuteczność, ponieważ zbawcza moc tkwi w samym słowie Bożym i dlatego trzeba mu pozwolić działać¹⁰³. Również dzisiaj Bóg przez swoje słowo objawia się człowiekowi, prowadzi z nim dialog zbawienia, a czyni to za pośrednictwem Kościoła przez katechezę¹⁰⁴.

Zatem katecheza powinna prezentować Boga w jego słowie, poprzez znaki tego słowa, przez zwiastowanie nauki Chrystusa. Dlatego sięganie do tego źródła oznacza równoczesne sięganie do samego orędzia zbawczego¹⁰⁵.

Jeżeli katecheza ma uczyć życia i rozumienia w świetle wiary konkretnych Bożych działań, przede wszystkim zaś osoby Chrystusa, żyjącego i działającego nadal w Kościele, to oczywiście nie może ona spełnić tego zadania bez odniesienia się i dotarcia od Pisma Świętego¹⁰⁶.

Adhortacja o katechizacji papieża Jana Pawła II stwierdza, że w całym procesie ewangelizacji katecheza ma być etapem wprowadzania w lepsze poznanie Jezusa i tym samym w głębsze zrozumienie człowieka¹⁰⁷. „Katecheza dąży więc do tego, aby pogłębiać rozumienie Tajemnicy Chrystusa w świetle Słowa, aż cały człowiek będzie nasycony Jego światłem. Przemieniony przez działanie łaski w nowe stworzenie, chrześcijanin zaczyna naśladować Chrystusa i z dnia na dzień uczy się w Kościele coraz lepiej myśleć jak On, oceniać jak On, postępować zgodnie z Jego przykazaniami i ufać, tak jak On nas do tego wzywa” (Ct 20).

Katecheza, będąc jedną z podstawowych form posługi słowa w Kościele, staje się miejscem żywego przekazu orędzia zbawienia zawartego w Objawieniu Bożym. Jest też miejscem uprzywilejowanym, gdzie to słowo Boże może docierać do człowieka, ukazując mu zbawczy plan Boga wobec ludzi. Katecheza więc, przekazując orędzie zbawienia, musi być bezwzględnie wierna Objawieniu Bożemu, od tego zależy bowiem skuteczność oraz dobre spełnianie zadania posłu-

czasów. Konfrontacja z protestantyzmem skłaniała do mniemania, iż dla intelektualnego pogłębienia wiary należy opracować taki skrót jej depozytu, który byłby skuteczną pomocą dla katolików w odpieraniu zarzutów i obronie własnego stanowiska. Miejsce Biblii zajął katechizm, który ujmując najważniejsze prawdy wiary w sformułowania naukowej teologii, stał się podstawowym podręcznikiem nauczania religijnego. Biblia stała się jedynie argumentem pomocniczym dla wyjaśnienia i dokumentowania uprzednio postawionych twierdzeń teologicznych. Była materialem pogładowym, pomocnym w ilustrowaniu twierdzeń katechizmowych. Zeszła więc do roli pomocniczej. W nauczaniu religijnym informowano o niej, jak o innych wielu prawdach czy faktach historycznych. Pismo święte stało się przedmiotem nauczania religijnego obok dogmatyki, etyki, apologetyki”, J. Bagrowicz, dz.cyt., s. 48–49.

¹⁰³ Tamże, s. 50.

¹⁰⁴ S. Łabendowicz, dz.cyt., s. 75.

¹⁰⁵ J. Bagrowicz, dz.cyt., s. 50.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Z. Pawłowicz, *Tajemnica odkupienia w katechezie*, „Katecheta” 26 (1982), s. 3.

giwania słowu. Jednakże, aby ta wierność miała miejsce oraz by zrozumieć naturę katechezy i jej istotne zadania, już w punkcie wyjścia należy podjąć działania nad pogłębieniem refleksji nad Objawieniem Bożym¹⁰⁸.

Na koniec można stwierdzić, że zadaniem katechezy jest nieustanne przekazywanie prawd objawionych w zmieniających się warunkach. Jej treść winna stanowić Dobrą Nowinę zawartą w Piśmie Świętym i Tradycji. Natomiast jeżeli chodzi o cel, to właśnie katecheza przez wypełnianie posługi głoszenia słowa Bożego winna prowadzić przede wszystkim do spotkania z żywym Bogiem, czyli przepowiadane przez nią słowo Boże powinno przemawiać do człowieka i wprowadzać go we wspólnotę z Bogiem i Kościołem. To zjednoczenie z Bogiem i Kościołem wiąże się z osiągnięciem dojrzałości chrześcijańskiej.

¹⁰⁸ R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu...*, s. 197.